

Książka, która wywołała w Niemczech falę dyskusji. Autorka, trzydziestodwuletnia Polka, od dziesięciu lat sprząta, oczywiście „na czarno”, tamtejsze domy. I ma wiele do powiedzenia, m.in. o stosunku swoich pracodawców do siebie oraz o słynnym niemieckim porządku i czystości... Ale to także wyjątkowa rzecz „z pierwszej ręki” o Życiu młodej kobiety, egzystującej nielegalnie z dnia na dzień jak miliony imigrantów (i pół miliona sprzątających Polek!), bez perspektyw i jakiegokolwiek ochrony, od zdrowotnej począwszy... Śmieszne, straszne i pouczające.